



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

MAJ 2006 (5/182)

JUŻ SIĘ ZBLIŻYŁ MIESIĄC MAJ



MODLITWA NAJCICHsza

Ty jesteś siewna, Tyś jest rózańcowa,
Ty polem szumisz, rankiem po rosie chodzisz –
Ty jesteś Panna polna, Ty jesteś łąkowa –
Gwiazdo zaranna! Przewodniczko łodzi!

Tobie przydrożne kapliczki stroją dziewczyny,
Tobie śpiew wieczorny rodzi łąka.
Gałązko ciszy ugornej, Pąku wierzby –
drżąca słońcem na wietrze sinym.

Ty jesteś z obrazów, Madonno, najpiękniejsza
Panna,

Ty jesteś kwietna, Ty jesteś przedziwna,
pod zmierzch wieczorna jesteś a rankiem
zaranna,

Ty jesteś wzniosła jak Góra Oliwna.

Józef A. Frasik

Serdecznie zapraszamy na nabożeństwa majowe

codziennie o godz. 17.30

W TROSCIE O KULT BOGURODZICY

Panno święta

rysowana w zeszytych
dziecięcymi rączkami –
piękna jak jedna kredka
módl się za nami

ks. Jan Twardowski

Biblia przekazuje nam prawdę, że Bóg stworzył człowieka na Swój obraz i podobieństwo. Szczególnym obrazem Boga jest Maryja. Jej przywilej niepokalanego poczęcia, Bożego macierzyństwa i wielka świętość życia stanowią podstawę do czci, jakiej doznaje w Kościele katolickim.

W niewielu krajach kult Maryi jest tak żywy jak w Polsce. Przejawia się on w liturgii i różnorodnych formach pozaliturgicznych. Trzeba jednak powiedzieć, że nasza pobożność maryjna częstokroć nie jest poprawna teologicznie i przybiera „niezdrowe” formy. Do typowych błędów w kulcie maryjnym należą: przecenianie praktyk zewnętrznych, połączone z brakiem autentycznej gorliwości religijnej, przesadna uczuciowość, nieowocowanie pobożności w praktyce życia chrześcijańskiego, przesadne szukanie nowinek czy nadzwyczajnych wydarzeń (jak np. wizerunek Matki Bożej na szybie jednego z mieszkań w Zabrze czy rzekome objawienia w Oławie), modlitwy zanoszone do Maryi, a nie za Jej wstawiennictwem, oraz traktowanie Maryi jako autonomicznego przedmiotu kultu w oderwaniu od Chry-

stusa.

Szczególnie ten ostatni błąd staje się bardzo jaskrawy w zetknięciu z pobożnością maryjną Zachodu. Uczestnicy pielgrzymek do sanktuariów maryjnych Europy: Fatimy, Lourdes czy La Salette z łatwością zauważają, że kult Maryi w tych cudownych miejscach w znaczny sposób różni się od tego, z jakim możemy się spotkać na przykład na Jasnej Górze czy w Lichemu.

W Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy: ze względu na Niego Bóg Ojciec od wieków wybrał Ją na Matkę pod każdym względem świętą, a Duch Święty przyozdobił Ją darami, jakich nikomu innemu nie udzielił. Z tego względu prawdziwa pobożność maryjna powinna podkreślać więź Najświętszej Dziewicy z Boskim Zbawicielem

i do Niego prowadzić.

Istotę tego kultu oddaje ikonografia bizantyjska, gdzie Maryja zawsze przedstawiana jest z Dzieciątkiem na ręce, a nigdy samą. Wizerunki te ukazują Maryję jako Służebnicę Pokorną, gdyż nie Ona jest na nich najważniejsza, ale Jej Syn - zawsze swą dłonią wskazuje na Niego. Ona jest jedynie „monstrancją” pokazującą Jezusa, „tronem” dla swego Syna - Króla Wszechświata, jest drogowskazem, który nie zatrzymuje na sobie, ale prowadzi innych do Chrystusa, ucząc miłości służebnej, zgody na Bożą wolę i pełnienie jej w życiu.

W Matce Najświętszej dostrzegamy



autentyczną wiarę, zaufanie Bogu, umiejętność ponoszenia ofiar dla dobra innych, nadzieję, pokorę i ducha modlitwy. Ona okazała się pierwszą i najdoskonalszą uczennicą Chrystusa; Ona jest Matką troskliwą, która pragnie zbawienia swoich dzieci i dlatego prosi: „Uczyńcie wszystko, co wam powie Syn” (J2,5).

Czcząc Maryję, wielbimy jednocześnie Boga, ponieważ jej wspaniałość jest dziełem Jego łaski. Jednak cześć dla Maryi nie powinna ograniczać się tylko do

miłowania Jej, okazywania wdzięczności i proszenia o wstawiennictwo za nami, ale przede wszystkim powinna polegać na naśladowaniu Jej świętości i doskonałego życia, na rodzeniu Jezusa w sercach bliźnich poprzez miłość przychodzącą im z pomocą.

Podsumowując, należy powiedzieć, że prawdziwa pobożność maryjna to nie łatwowierne i szukające sensacji zainteresowanie wiadomościami o cudownych objawieniach, poprzestawianie na zewnętrznych praktykach i płytkim

MATKA MEGO OCALENIA

Urodziłem się na wsi, do kościoła jest tam trzy kilometry. Gdy chodziłem do szkoły pociągało mnie zawsze do ołtarza tak, że zostałem ministrantem. I teraz jeszcze mając 32 lata nadal jestem ministrantem. Matka Boża jest w moim życiu wszystkim. Jest po prostu fundamentem mojego życia. Bez Niej czułbym się naprawdę zgubiony, życie nie miałoby żadnego sensu. Dało się to odczuć, gdy pracowałem na kopalni i uległem wypadkowi. Wypadek był bardzo ciężki. Miałem pęknięcie podstawy czaszki, wyciek płynu mózgowego, rozerwaną całą szczękę i amputację czterech palców u prawej ręki. Przeszedłem dwie śmierci kliniczne, ale dzięki silnej wierze i Matce Boskiej przeżyłem to i dziękuję Jej za tak troskliwą opiekę.

Mam za sobą dziewięć operacji, ale jestem spokojny i byłem spokojny, gdy szedłem na stół operacyjny, bo wiedziałem, że nie jestem sam, że zawsze w największym cierpieniu jest ze mną

ukochana Matka Boża i dodaje mi otuchy. Zjawia się Ona w moim życiu zawsze w chwili zwątpienia i w trudnych sytuacjach.

Drugi przypadek, gdzie nie zostałem sam, miał miejsce, gdy leżałem w szpitalu oczekując na operację, a dom rodzinny zaczął się rozpadać. Przeżywałem to strasznie, byłem wyczerpany psychicznie. Matka Boża trzymała mnie wtedy na duchu i nie pozwoliła, bym sobie zrobił coś złego. Moim pragnieniem było uratowanie dziecka i rodziny. Niestety, żona odeszła ode mnie, ale Matka Boża zostawiła mi dziecko, bym nie został sam. Bardzo Matce Bożej dziękuję za tak piękny dar. Jestem pewien, że zawsze na Matkę Bożą mogę liczyć, ponieważ się nie zawiodłem. Pomogła i pomaga mi znosić moje upokorzenia i wyśmiewania się z mojej pooranej bliznami i zniekształconej twarzy. Ile razy jestem z dzieckiem w kościele, tyle razy doznaję ulgi w moim życiu.

Moim marzeniem jest doprowadzenie dziecka do I Komunii świętej, by razem przyjmować sakramenty. Dziecko obecnie chodzi do I klasy, uczy się bardzo dobrze i

migawki z życia naszej parafii



4.04.06 Stowarzyszenie Rodzin Katolickich naszej parafii zorganizowało pielgrzymkę do grobu ks. prob. Antoniego Żelasko w Dziewiętlicach. Po Mszy św. w int. + ks. Proboszcza odprawiliśmy w kościele Droę

cmentarz i u grobu ks. prob. A. Żelaski zapaliliśmy znicze i odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Zostaliśmy przyjęci bardzo życzliwie przez mieszkańców Dziewiętlic oraz ugoszczeni przez siostry ks. Antoniego. Wielu z nas planuje przyjechać



Tradycyjne czwartkowe spotkanie dla seniorów - tym razem połączone ze śniadaniem wielkanocnym



Grupa charytatywna przygotowała kilkadziesiąt paczek żywnościowych

BIADOLENIE KUMY



Przyszło Mi, kumo, na stare lata,
 że z tą liturgią, to koniec świata.
 Bo też się chciało księżom odnowy
 na tym skupisku, na soborowym.
 Przez te do Rzymu ciągle podróże
 wszystko stanęło nogami ku górze.
 Były to czasy, było to miło,
 gdy się z łacińska na mszy modliło.
 Pokasowali msze tamte nasze,
 oj, kumciu, płaczymy za Jeremiaszem.
 Dawniej zmówiłam różaniec cały,
 a dzisiaj ze mszy pożytek mały.
 Co zacznę *Zdrowaś*, słyszę: *Pan z wami*
 i w domu kończę *Módl się za nami*.
 Która to część mszy - zgadłaś bez trudu,
 dzisiaj nie, bo ksiądz frontem do ludu.
 Gdy ksiądz przystojny - masz roztargnienie,
 a jeśli brzydki - to umartwienie;
 i wtedy trzeba we mszy połowie
 znowu zaczynać powszechną spowiedź.
 Człowiek o duszę własną się lęka -
 czy chociaż ważna taka msza święta?
Spiritu Tuo śpiewać przestali -
 pewnie im Ruscy tak nakazali.
 Ani czarnego nie ma koloru,
 ani *per omnia saecula saeculorum*.
 Gdy ksiądz zaśpiewał: *Dominus vobiscum*,
 to rozumiało się przecież wszystko,

a teraz, choć po polsku mowa,
 to nie rozumię, kumo, ni słowa!
I sursum corda i *Agnus Dei*
 nie wróci we mszy - nie ma nadziei.
 I w takich kumo, co odmień Boże,
 dziwnych to czasach przyszło nam dożyć.
 Nie wiem ci, kumo, aż do tej pory,
 kiedy msza św., kiedy nieszpory.
 Przedtem ksiądz szeptał, mruczał, okadzał,
 teraz się ludziom modlić przeszkadza.
 W czasie kazania człowiek się zdrzemnął,
 dziś nie, bo krótkie (choć czasem jest ciemno).
 Dawniej na sumie tak dobrze było -
 pięć się różańców zmówić zdążyło.
 A teraz wstawaj, to znowu siadaj,
 to już nie suma, raczej zabawa.
 Gdy zaś powiedzą, że „koncelebra”,
 no to mnie, kumciu, już chwyta febra!
 Bo cóż to za msza, co to za wiara,
 gdy siedmiu księży odprawia naraz?
 Tak się lenistwo wśród kleru mnoży
 i siedem razy mniej chwały Bożej!
 I jeszcze ile mają obsługi -
 jeden ministrant stoi za drugim!
 Który sprytniejszy za książkę chwyta
 i choć się jąka - za księdza czyta.
 W głosach tych słyszę nawet dziewczęce -
 to już nam - zbożnym - załamać ręce!
 Tak sobie myślę - i ręczyć mogę -
 że koniec świata jest tuż za progiem!
 A kiedy zabrzmi trąba anioła,
 to liturgistom spocą się czoła!
 Wtedy poznają dobrze swą winę
 i wołać będą: *Parce Domine!*
 Ale Pan Jezus powie surowo:
Idźcie ode mnie z liturgią nową -
już dość waszego mam bałaganu!
 I jeszcze w skórę dobrze dostaną.
 I będą płakać: „Daruj nam winy,
 puść nas lud Boży naczyć łaciny!”
 I tak to w nowej Jerozolimie
 modlić się będą znów po łacinie.

ŚWIĘCI MIESIĄCA



4.05 - św. Floriana

Był urzędnikiem (oficerem) cesarskim w pogranicznej prowincji Noricum. Kiedy cesarz Dioklecjan (284-305) rozpoczął prześladowania Kościoła, Florian pocieszał i umacniał chrześcijan. Został aresztowany, a gdy odmówił złożenia ofiary pogańskim bogom, poddano go torturom. Biczowano go i szarpano jego ciało żelaznymi hakami. Ponieważ nadal trwał niezłomnie przy wyznawaniu wiary, zawieszono mu kamień na szyi i utopiono w rzece Enns (Austria). Stało się to 4 maja 304 roku. Z czasem na jego grobie wybudowano kościół.

Do Polski relikwie św. Floriana zostały sprowadzone na prośbę Kazimierza Sprawiedliwego w 1184 roku. Umieszczono je w Krakowie w specjalnie zbudowanym na ten cel kościele.

Czczony jest jako patron diecezji wiedeńskiej; orędownik chroniący od ognia i opiekun strażaków. Na obrazach i figurach przedstawiany jest w stroju legionisty rzymskiego, jak polewa wodą płonący budynek.

11.05 - św. Franciszka de Hieronimo

Urodził się we Włoszech w 1642 roku. Mając szesnaście lat wybrał stan duchowny. Studiował teologię w Neapolu. Otrzymał święcenia, wykładał w Neapolu w jezuickim kolegium dla szlachetnie urodzonych. Cieszył się wielkim poważaniem studentów. Cztery lata później wstąpił do Towarzystwa Jezusowego i spędził czterdzieści lat jako misjonarz pracujący w Neapolu.

Św. Franciszek był wspaniałym kaznodzieją. Opowiadano o nim, iż był „jagnięciem, gdy mówił, ale lwem, gdy głosił Ewangelię”. Odbił co najmniej sto misji w całych Włoszech, ale Neapolitańczycy nie pozwalali, aby opuszczał ich na dłużej. Wszędzie, gdzie się zjawił, otaczały go tłumy;

ludzie łowili każde jego słowo i cisnęli się do jego konfesjonalu. Nawrócił niezliczoną liczbę grzeszników. Mówiono, że dzięki niemu przynajmniej czterystu zatwardziałych grzeszników powracało co roku do Boga. Św. Franciszek nie ustawał w poszukiwaniach grzeszników; odwiedzał wioski, czatował na drogach i rogach ulic, zachodził do więzień i domów publicznych, nie pomijał nawet galerników. Nawrócił wielu więźniów mauretańskich i tureckich. Największy rozgłos zdobyło mu nawrócenie Marii Elwiry Gassier, Francuzki, ojcobójczyny, która w męskim przebraniu schroniła się w szeregach armii hiszpańskiej.

Św. Franciszek zmarł w 1716 roku. Po śmierci opromieniła go sława cudotwórcy; wokół jego grobu zaczęły gromadzić się rzesze pielgrzymów.

19.05 - św. Iwo

Urodził się w roku 1253 w Bretanii. Ojciec wysłał go do Paryża na studia. Przez dziesięć lat św. Iwo uczył się filozofii, teologii, prawa kanonicznego i świeckiego. Wróciwszy do Bretanii został oficjałem (sędzią sądu kościelnego). Wypełniał swój zawód sprawiedliwie, był nieprzekupny, zawsze troszczył się o biedaków i ludzi niskiego pochodzenia.

Szybko stał się znany, jako „advokat biedaków”, za których często opłacał koszty postępowania sądowego, a potem odwiedzał ich w więzieniu. Jego ideą była sprawiedliwość dla wszystkich. Wytrwale starał się godzić zwaśnione strony i prowadzić do pojednania, aby nikt nie musiał ponosić niepotrzebnych kosztów postępowania.

W roku 1284 otrzymał święcenia kapłańskie i poświęcił się pracy w parafii. Zawsze służył każdemu swą wiedzą prawniczą. Żył oszczędnie i skromnie, oświecając parafian nie



Żarty nie poświęcone

Zdarzyło się naprawdę:

Pewien ksiądz egzaminował dziecko przygotowujące się do I Komunii św. W pewnym momencie, gdy przejęte dziecko odmawiało „Wierzę w Boga” mówi: „Umęczon pod polskim Piłatem”. Wtedy ksiądz dosyć ostrym tonem: „Co, pod jakim Piłatem?” Na to przestraszone dziecko: „Pod niemieckim, pod

KONKURS RELIGIJNY

1. Wymień trzy sanktuaria Maryjne w Polsce.
2. We mszy św. używa się:
 - a) chleba pszennego i wina owocowego
 - b) chleba żytniego i wina gronowego
 - c) chleba pszennego i wina gronowego
3. Kto, do kogo i w jakich okolicznościach wypowiedział słowa: „Oto Matka Twoja” (odpowiedź w J19)

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia 18.05.2006

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:

**ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA “WALICKI”
KREMATORIUM**



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 032/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Olej, którego używa się przy sakr. bierzmowania nazywa się krzyżmem.
2. Alumn, to inaczej kleryk, student seminarium duchownego.
3. Miejsce Judasza w gronie 12 Apostołów zajął Maciej.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Marcin Kaczmarczyk** - gratulujemy!!

Msze św. w tygodniu: 7.00, 18.00; w czwartki: 9.00, 17.00

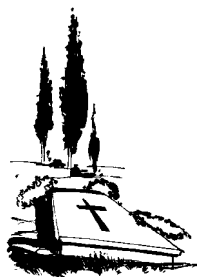
Msze św. w niedziele: 8.00, 10.00, 11.30, 16.00, 20.00; nabożeństwo - 15.30

Msze św. w święta nakazane: 7.00, 9.00, 17.00, 19.00

Katolicka Poradnia Rodzinna: II i IV środa miesiąca od 18.30 do 19.00 (3 spotkania dla narzeczonych - możliwość wcześniejszego ustalenia spotkania: tel. 282 10 12)

bankowe konto parafii: 39 1050 1230 1000 0022 9761 3164

KALENDARIUM KWIETNIA



Odeszli do wieczności:

Kazimierz Jasiński, l. 60
Grzegorz Fronczek, l. 32
Józef Geppert, l. 71
Ernest Kot, l. 65
Józef Łukaszeński, l. 64
Grzegorz Miracki, l. 15
Kazimierz Panek, l. 68
Józef Żmuda, l. 69

**Wieczny
odpoczynek racz
im dać, Panie,
a światłość
wiekuista
niechaj im świeci.**

Sakrament



Henryk Gruszka i Małgorzata Temerjusz
Wojciech Pawlik i Iwona Kuchlewska
Piotr Krawczyk i Justyna Sznajder



Sakrament chrztu przyjęli:

Donata Uliczka
Julia Stachoń
Piotr Pietrzak

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce)

KANCELARIA PARAFIALNA

 282 03 37

dzień tygodnia	godz. otwarcia	przyjmuje
poniedziałek	8.00 - 9.00	ks. Proboszcz
wtorek	16.30 - 17.30	ks. Proboszcz
środa	-	-
czwartek	16.00 - 17.00	ks. Grzegorz
piątek	-	-
sobota	9.00 - 10.00	ks. Proboszcz

sprawy przedmażeńskie w godzinach kancelaryjnych
sprawy pogrzebowe o każdej porze dnia
wzewwania do ciężko chorego 24 godziny na dobę

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom;
e-mail: anna_bytom@kuria.gliwice.pl